

DUKLANA JANINA PISKORSKA

Uniwersytet Wrocławski

BIBLIOTEKA
INSTYTUTU FILOLOGII KLASYCZNEJ
I KULTURY ANTYCZNEJ
UNIwersYTETU WROCŁAWSKIEGO
W LATACH 1945–2005

ZARYS HISTORII

Myśląc i mówiąc o Instytucie Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, nie sposób nie wyeksponować jego biblioteki, w obecnym swym kształcie będącej owocem pracy kilkudziesięciu osób tworzących ją wraz z całym Instytutem, a następnie ją rozbudowujących. Utworzona została przez prof. Jerzego Kowalskiego, który w październiku 1945 r. przybył do Wrocławia wraz ze swoim lwowskim asystentem, dr. Bronisławem Bilińskim.

W „Dzienniku Zachodnim” pisał o tym red. Roman Aftanazy:

dnia 6 października 45 r. przybyli do Wrocławia prof. dr Jerzy Kowalski [...] oraz asystent jego, dr Bronisław Biliński. Oni właśnie pierwsi objęli opuszczoną przez Niemców placówkę. [...] Przez wybite szyby wpadał do sal Instytutu Filologicznego jesienny wicher, a szaruga zalewała posadzki z porozrzucanymi po nich książkami, aktami czy innymi pomocami naukowymi. [...] Zabrano się więc przede wszystkim do porządkowania cennej biblioteki i aktów. Wiele książek trzeba było najpierw rewindykować, gdyż Niemcy, chcąc je uchronić przed bombardowaniem, znaczną ich ilość wywieźli na prowincję. [...] Część zbiorów bibliotecznych Instytutu Filologii Klasycznej (wg nomenklatury niemieckiej: Seminarium Filologicznego) odnaleziono w miejscowości Stoszyn, powiat Dzierżoniów. [...] Przepadła wszakże, bo została zniszczona, część druga, zawierająca cenne czasopisma, bibliografie i dysertacje naukowe, wywiezione do Moellendorfu. Dziś biblioteka Instytutu Filologii Klasycznej liczy 9000 tomów [...] posiada moc dubletów, jakimi w razie potrzeby obdziela inne zakłady tutejszego Uniwersytetu. 1000 tomów przekazała Uniwersytetowi Warszawskiemu [...]”¹.

¹ R. Aftanazy, *Wrocławskie Zakłady Naukowe. Instytut Filologii Klasycznej*, *Dziennik Zachodni* 3, 1947 nr 29 (702) z 30 I 1947, s. 4.

Niespełna miesiąc później przybyli do Wrocławia kolejni asystenci lwowskiej filologii klasycznej w osobach mgr. Jerzego Łanowskiego oraz mgr. Ludwika Rychlewskiej².

Po roku wytężonej pracy – zarówno organizatorskiej (w tym pionierskim okresie wymagającej ogromnego wysiłku fizycznego), jak i naukowo-dydaktycznej – prof. J. Kowalski tak wspominał pierwsze dni: „książki winny były z podłóg dźwignąć się na półki. Zaczęliśmy od rozrzucania kup książek walających się w pyłe”³.

Oprócz książek znalezionych na miejscu w dawnym Seminarium Filologicznym w skład księgozbioru Instytutu weszło także kilkanaście książek (głównie dysertacji) przywiezionych ze Lwowa przez pracowników naukowych Uniwersytetu Jana Kazimierza. Dziś słowa: „kilkanaście książek” mogą zaskakiwać. W tamtym okresie jednak, mówimy tu przecież o roku 1945, ratowanie książek w sytuacji, gdy – jak wspomina w rozmowie prof. Ludwika Rychlewska – poważnym problemem było zabranie wielu najniezbędniejszych rzeczy osobistych, znamionowało prawdziwe poświęcenie oraz oddanie nauce i zasługuje na najwyższy szacunek.

Poza tym wiele książek zostało zakupionych. Zaświadcza to prof. Władysław Strzelecki w rozdziale *Wydział Filologiczny*:

uporządkowano książki będące na miejscu, sprowadzono z prowincji wywiezioną przez Niemców część biblioteki, uzyskano szereg nowych książek, zakupiono wszystkie dostępne na rynku księgarskim i antykwarycznym prace polskie z zakresu filologii klasycznej. W ten sposób stworzył profesor Kowalski jeden z najbogatszych i najlepiej zorganizowanych w Polsce warsztatów pracy filologicznej⁴.

Zorganizowanie biblioteki o tak wysokim prestiżu było dla prof. J. Kowalskiego sprawą o tyle łatwiejszą, iż – pełniąc funkcję komendanta Biblioteki Publicznej podczas Powstania Warszawskiego – niewątpliwie bliżej i bardziej szczegółowo zapoznał się z organizacją bibliotek⁵.

Istotne znaczenie dla istnienia i rangi biblioteki Instytutu miało pismo „Eos”, powołane i redagowane przez polskich filologów klasycznych, profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, następnie wznowione po wojnie przez prof. Jerzego Kowalskiego w oparciu o pracowników Instytutu Filologii Klasycznej we Wrocławiu. Obrazują to wypowiedzi m.in. prof. Jerzego Łanowskiego:

Będąc od roku 1938 [prof. J. Kowalski – przyp. wł.] redaktorem międzynarodowego organu Polskiego Towarzystwa Filologicznego „Eos” wznowił we Wrocławiu jego wydanie, datując pierwszy rocznik latami 1940–1946 i otwierając go pomnikową łacińską listą strat polskich nauk o antyku⁶.

oraz prof. Sylwestra Dworackiego:

Przez wiele lat powojennych „Eos” był dla filologów polskich niemal jedyną szansą publikowania prac i docierania z nimi do filologów zagranicznych. Ostatnie lata przynio-

² J. Łanowski, *Początki wrocławskiej filologii klasycznej*, [w:] *Studia i Materiały z Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 1993, t. 2, s. 264.

³ J. Kowalski, *Dzieje jednego wydziału*, *Dziennik Zachodni* 1946, R. 2, nr 157 z 9 VI 1946, s. 4.

⁴ W. Strzelecki, *Wydział Filologiczny*, [w:] *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1955*, t. 1, Wrocław 1959, s. 70.

⁵ J. Łanowski, *Jerzy Kowalski*, [w:] *Uczni wrocławscy (1945–1979)*, Wrocław 1980, s. 9.

⁶ *Ibidem*, s. 10.

sły w tym względzie istotne zmiany. Bez porównania większe możliwości nawiązywania kontaktów zagranicznych sprawiły, że autorzy polscy drukują coraz częściej swoje prace za granicą. Tego rodzaju „umiędzynarodowienie” nauki jest z pewnością zjawiskiem pozytywnym tym bardziej, że równocześnie szereg autorów zagranicznych przysyła swoje artykuły do druku w „Eos”⁷.

Czasopismo „Eos” redagowane było we Wrocławiu do roku 1969, o czym wzmianki znajdują się w artykule dr Małgorzaty Wróbel i dr Danuty Łowickiej⁸.

Tak imponująca biblioteka filologiczna stała się zachętą dla wielu wybitnych uczonych różnych pokoleń. Przybyli do Wrocławia i podjęli pracę w Instytucie uczeni tej miary, co: prof. Jerzy Manteuffel, prof. Władysław Strzelecki, prof. Ryszard Gansiniec, prof. Wiktor Steffen, prof. Jerzy Schnayder i wielu innych.

Studentów początkowo było kilkoro. Jak pisze Ignacy Rutkiewicz, powołując się na prof. Jerzego Łanowskiego, w roku akademickim 1945/1946 w Instytucie Filologii Klasycznej studiowała jedna studentka, prowadzili ją zaś profesorowie tej miary, co prof. Jerzy Kowalski oraz prof. Jerzy Manteuffel⁹.

Wobec braku etatowego bibliotekarza początkowo pracownicy naukowcy pełnili dyżury w bibliotece. Gromadzeniem, opracowywaniem i udostępnianiem zbiorów zajmowali się asystenci. Studentów natomiast przybywało. W roku akademickim 1950/1951 filologię klasyczną studiowało łącznie 14 osób¹⁰.

W roku 1949 zwołano na Uniwersytecie Wrocławskim specjalne posiedzenie celem omówienia problemu bibliotek zakładowych. W posiedzeniu tym uczestniczyli: przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, władze uczelni oraz dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej. Zebranie zakończyło się podjęciem uchwały o powołaniu do życia Oddziału Bibliotek Zakładowych, jako jednego z oddziałów Biblioteki Uniwersyteckiej. Oddział ten rozpoczął działalność pod kierownictwem dr Marty Burbianki. Od tej też pory asystenci korzystali ze szkoleń organizowanych przez Oddział.

21 kwietnia 1951 r. Senat Uniwersytetu Wrocławskiego podjął uchwałę, na mocy której wszyscy asystenci, pracujący w „swoich” bibliotekach, muszą najpierw odbyć odpowiednie przeszkolenie w Bibliotece Głównej, aby mogli przystąpić do opracowywania zbiorów wymagających w wielu przypadkach repolonizacji i przepracowań na sposób nowy, ułatwiający korzystanie z nich. Podjęta też wówczas została uchwała, w myśl której wszelkie nabytki bibliotek zakładowych powinny być odnotowane w katalogu centralnym Biblioteki Uniwersyteckiej, w związku z czym asystenci mieli obowiązek wysyłania do Biblioteki Głównej jednego kompletu kart katalogowych. Do roku 1953 wszyscy asystenci przeszli odpowiednie szkolenie w liczbie 72 godzin wykładów oraz ćwiczeń¹¹.

⁷ S. Dworacki, *Stulecie „Eos”*, [w:] *Antiquorum non immemores* [...] *Polskie Towarzystwo Filologiczne (1893–1993)*, red. J. Łanowski, A. Szastyńska-Siemion, Warszawa–Wrocław 1999, s. 95.

⁸ M. Wróbel, D. Łowicka, *Koło wrocławskie (1946–1994)*, [w:] *Antiquorum* [...], s. 265.

⁹ I. Rutkiewicz, *Archipelag nauki*, Wrocław 1966, s. 152.

¹⁰ Strzelecki, *op. cit.*, s. 87.

¹¹ M. Szczerbiński, *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu*, [w:] *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1970*, red. W. Floryan, Wrocław 1970, s. 31.

Podczas gdy władze uczelniane, w trosce o wszystkie istniejące i powstające dopiero biblioteki zakładowe (w całej uczelni w roku 1950 były łącznie 72 biblioteki, w tym na samym tylko Wydziale Humanistycznym było ich 22, wliczając w to 4 instytutowe¹²), podejmowały i wydawały stosowne ustawy i uchwały, asystenci Instytutu systematycznie pracowali nad stworzeniem jak najlepszych warunków do korzystania z już istniejących zbiorów oraz nad ich powiększeniem.

Biblioteka otwarta była dla korzystających w godzinach 8⁰⁰–20⁰⁰, pomimo iż nie było „etatowego” bibliotekarza. Przez cały czas książki były sortowane według działów, dublety przygotowywane do rozdziału między inne uczelnie (np. Uniwersytet Warszawski) oraz katedry (np. zbiór książek językoznawczych przekazano Katedrze Językoznawstwa Porównawczego Uniwersytetu Wrocławskiego)¹³.

Ogrom pracy włożonej przez pracowników naukowych wszystkich szczebli Instytutu w dzieło odbudowy biblioteki ilustruje Sprawozdanie (IFK) za rok 1945–1946 (zob. tabl. 1). Jak czytamy też w Sprawozdaniu IFK za okres 1 czerwca 1946 – 29 września 1947: „Żadnych subwencji specjalnych Instytut nie otrzymał”. Wszystko więc tworzone było dzięki ogromnemu nakładowi pracy własnej, odpowiedniej organizacji pracy i – zapewne – dzięki umiejętnym zabiegom negocjacyjnym.

Wybranych losowo 1000 kolejnych zapisów w księdze inwentarzowej Biblioteki Instytutu Filologii Klasycznej UW, założonej 1 lipca 1947 r., wykazuje, że przy liczbie 444 widnieje adnotacja „zakupiono”; 333 zapisy to książki poniemieckie; dary pracowników Instytutu Filologii Klasycznej, będące ich własnymi publikacjami, wyekspozowano w 6 pozycjach; 9 pozycji to dary redakcji „Eos” (którą, notabene, tworzyli pracownicy IFK). Pozostałe zapisy to dary prywatnych ofiarodawców i autorów, dary PTF i Koła Klasyków, wymiana, książki przekazane przez Bibliotekę Uniwersytecką oraz inne instytucje naukowe, takie jak np.: Uniwersytet Warszawski, Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, redakcja czasopisma „The Journal of Hellenic Studies” w Londynie, Muzeum Historyczne we Wrocławiu¹⁴.

Aczkolwiek żaden protokół ze skontrum zbiorów Biblioteki IFK z lat 40. nie zachował się, to jednak w materiałach archiwalnych znajdujemy następujące stwierdzenia:

Po ostatecznym sprawdzeniu inwentarzowym stan biblioteki przedstawia się następująco:

– biblioteka dawnego Philologisches Seminar	5.538 książek;
– nowe nabytki	1.087 książek;
Razem	6.625 książek.
– złożone w depozycie Studemundiana	126 książek;
Ogółem	6.751 książek ¹⁵ .

¹² Wykaz ilości bibliotek instytutowych i zakładowych w 1950 r., [w:] *Sprawozdanie roczne Biblioteki Uniwersyteckiej – Biblioteki zakładowe za lata 1950–1957* (materiały znajdujące się w Archiwum UW).

¹³ Sprawozdanie Instytutu Filologii Klasycznej (Katedra I–III) U. Wr. za rok 1945–1946.

¹⁴ Księga inwentarzowa IFK, s. 1 i n.

¹⁵ Sprawozdanie IFK (Katedra I–III) U. Wr. za rok 1947/48.

Instytut Filologii Klasycznej, /Katedra I-III/
Uniwersytetu Wrocławskiego

Sprawozdanie za rok 1945-46

W roku sprawozdawczym wykonano następujące prace celem urzadzania i oddania do użytku Zakładu i Biblioteki:

Umeblowano i uporządkowano lokal Instytutu przy ul. Szewskiej 49 II p., składający się z 4 sal bibliotecznych, 1 czytelnii uczniowskiej, 1 sali wykładowej, 3 pokoiów profesorskich i 2 asystenckich.

Wstawiono brakujące półki i umieszczono na nich książki, których zastano w Zakładzie około 4500 tomów. Około 3000 tomów książek zakładowych, wywiezionych przez Niemców w czasie ewakuacji, sprowadzono w styczniu 1946 r. ze Stoszyna (Kuchendorf), prócz tego katalogi i zbiór przeźroczy. W ten sposób zrekonstruowano (z pewnymi brakami) dawną bibliotekę Zakładu, która obecnie zawiera około 7.400 tomów, skatalogowanych i oddanych do użytku pracowników, stanowiąc jeden z najpoważniejszych obecnie warsztatów pracy filologicznej w Polsce.

Niezależnie od tego przejęto od Biblioteki Uniw. 2.100 tomów, a z Niszy przywieziono 100 tomów z prywatnego księgozbioru niemieckiego. Te wszystkie książki posortowano według działów, częściowo włączono do Biblioteki Zakładu (190 tomów, ponadto 390 ~~rozpraw~~ rozpraw), a dublety przygotowano do rozdziału między inne uniwersytety; z tego przekazuje się obecnie 260 tomów Instytutowi Fil.Klas. Uniw. Warsz.

Zakupiono 33 dzieła za znikomą kwotę 6545.- zł. (w miarę przyznanych szczupłych funduszy).

Poza tym zaopiekowano się biblioteką językoznawczą, którą obecnie przekazuje się katedrze językoznawstwa porównawczego.

Wrocław, dnia 15 lipca 1946 r.

Dr. J. Krókowski
/Adjunkt Dr. Jerzy Krókowski/

Jerzy Łowicki

Tablica 1.

W związku z Kongresem Intelktualistów (1948 r.) w lokalu Instytutu zorganizowano wystawę obejmującą:

- a) wydawnictwa PTF od początku jego istnienia (1893 r.);
- b) historię Instytutu od czasu objęcia go w 1945 r.;
- c) działalność naukową profesorów i asystentów Instytutu z głównym uwzględnieniem ich prac powojennych.

Wszystkie te działy były zilustrowane odnośnymi publikacjami i tekstem objaśniającym w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim¹⁶.

Zorganizowanie takiej wystawy pochłonęło bez wątpienia wiele czasu i energii. Jak już wspomniano – pracowano całymi dniami, dzięki czemu Instytut zyskał możliwość wypracowania liczącej się kadry naukowej oraz wybitnych indywidualności nauki. Całokształt dokonań Instytutu był więc dziełem wszystkich jego pracowników. Możemy dziś podziwiać talent organizatorski kierownictwa i ogromną pracowitość „personelu”.

Wzorowe prowadzenie biblioteki Instytutu było pozytywnie postrzegane przez kierownictwo Oddziału Bibliotek Zakładowych BU. Dr Marta Burbianka, dwukrotnie wizytując Instytut, tak relacjonowała w sprawozdaniu z września 1950 r.: „[...] Omówiłam sprawę katalogowania w IFK”, a następnie w marcu 1951 r.: „Odbyłam dłuższą konferencję z kierownikiem biblioteki IFK”. Tym domniemanym „kierownikiem biblioteki” był wówczas dr Jerzy Krókowski, który – zajmując się literaturą łacińską i polsko-łacińską – gromadził książki na ten temat, a następnie, jak pisze prof. Janina Ławińska-Tyszkowska: „W 1957 r., z inicjatywy i pod kierunkiem J. Krókovskiego, powstała w Instytucie Filologii Klasycznej Katedra Neolatynistyki”¹⁷. Na potrzeby tejże Katedry utworzono oddzielny dział biblioteki pod nazwą Neolatina. Dział ten podzielony jest na trzy części: editiones, dissertationes oraz lexica.

Mimo że formalnie bibliotekarza nie było, użycie słowa „kierownik” w owym sprawozdaniu świadczy o nieco mylącym wrażeniu, jakoby pracowalo więcej osób. Nic dziwnego. Jak zostało to już powiedziane – pracowali wszyscy.

W innym sprawozdaniu wspomnianego Oddziału Bibliotek Zakładowych ówczesny jego kierownik, Mieczysław Szczerbiński, pisał: „na podkreślenie zasługuje Biblioteka IFK, która nie posiada etatu bibliotekarza, a mimo to regularnie nadsyła karty katalogowe do katalogu centralnego”¹⁸. Faktem jest, że starszy asystent, dr Czesław Ferens, zajmował się prawie wyłącznie biblioteką – i pracę swoją, jak podkreślano, wykonywał nad podziw sumiennie i rzetelnie.

Księgozbiór powiększał się stale, lecz nierównomiernie. Przykład: w roku sprawozdawczym 1948/1949 przybyło 149 dzieł, a w roku akademickim 1949/1950 przybyło ich aż 466. Potrzebne pracownikom naukowym i studentom dzieła, których Instytut nie posiadał, pożyczane były z innych ośrodków filologicznych i wykorzystywane

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ J. Ławińska-Tyszkowska, *Jerzy Krókowski*, [w:] *Uczni wrocławscy (1945–1979)*, Wrocław 1980, s. 25.

¹⁸ *Sprawozdanie Oddziału Bibliotek Zakładowych za rok 1945*, [w:] *Sprawozdanie roczne...*

na miejscu. W tamtym bowiem okresie studenci korzystali z księgozbioru wyłącznie w czytelni. Poza bibliotekę mogli wypożyczać tylko profesorowie.

Pierwsze sprawozdanie pisemne z działalności biblioteki IFK, obejmujące pierwsze półrocze roku 1954, a sporządzone przez dr. Czesława Ferensa (anglistę zatrudnionego w IFK po likwidacji Filologii Angielskiej na UWr.), przedstawiają tabl. 2 i 3.

Na uwagę zasługują w nim punkty dotyczące zakupu, odwiedzin i wypożyczeń. Kupno jest znikome – 43 dzieła. Liczba odwiedzin przedstawiała się imponująco: w ciągu półrocza 1954 r. – 2500 osób przy ogólnej liczbie 31 studentów. Inaczej przedstawiały się wypożyczenia. Garstka pracowników naukowych, przebywająca w Instytucie praktycznie od rana do wieczora, jeszcze do domu wypożyczyła w ciągu jednego półrocza około 300 książek. To wprost niewiarygodne, szczególnie gdy przypomnimy sobie, że ówczesne wypożyczeń poza bibliotekę mogli dokonywać wyłącznie profesorowie, których śmiało możemy więc nazwać tytanami pracy. Należy przy tym uwzględnić, że filolog niekiedy musi wypożyczyć książkę jedynie po to, aby sprawdzić jedno słowo. Niewątpliwą rolę w tej kwestii odgrywało to, że – jak zresztą dzieje się do dzisiaj – zajęcia odbywały się w salach bibliotecznych, blokując je i utrudniając w poważnym stopniu korzystanie z biblioteki. Zmuszało to profesorów do wypożyczania materiałów poza bibliotekę.

Ówczesne kierownictwo Instytutu wielokrotnie apelowało o przydzielenie etatu bibliotekarskiego i zwiększenie kredytów na zakup książek – zwłaszcza zagranicznych. Profesor Władysław Strzelecki niemal w każdym sprawozdaniu umieszczał postulat poświęcony tym sprawom:

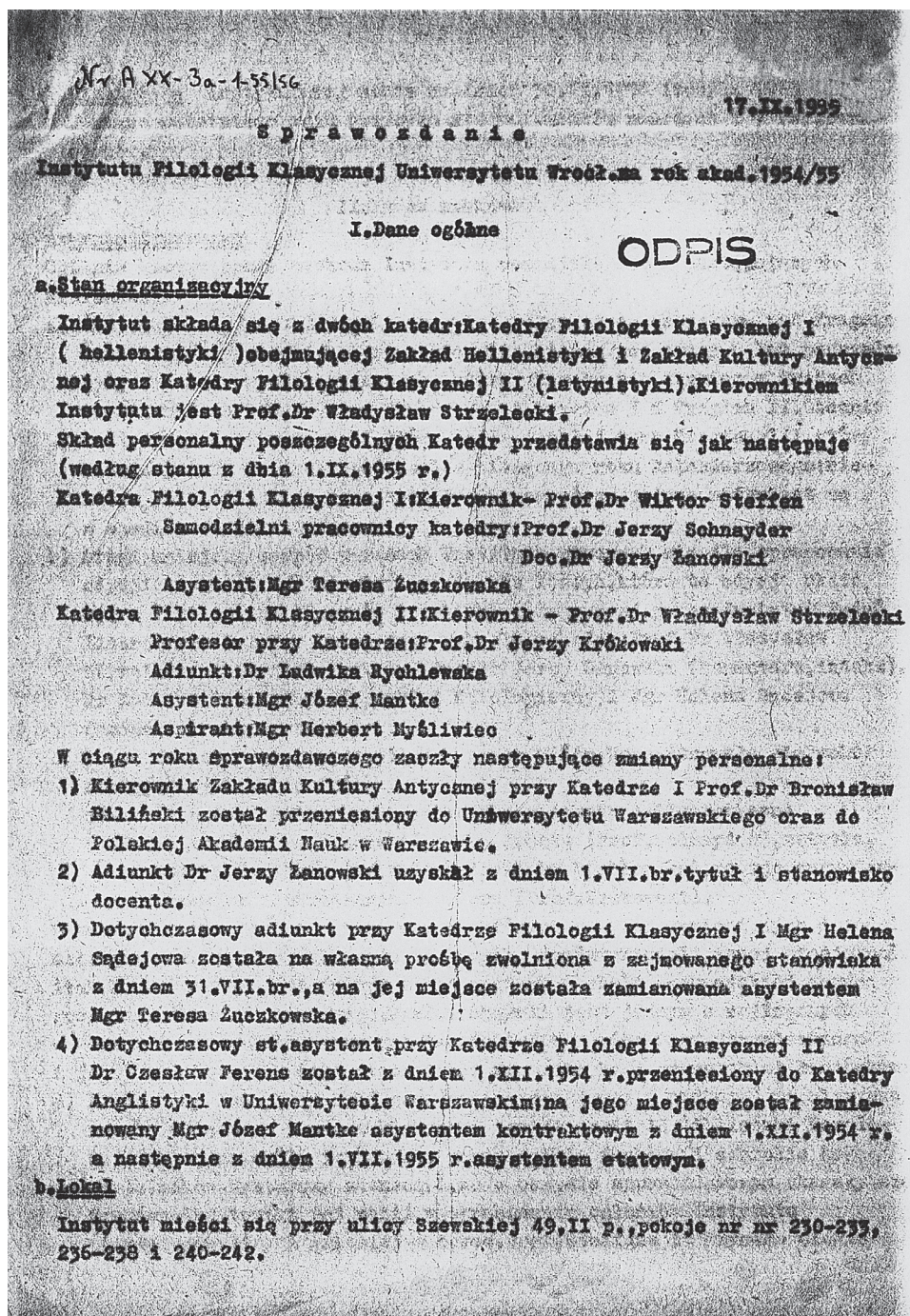
Bardzo ważnym postulatem jest uzyskanie etatu bibliotekarza dla biblioteki Instytutu. Uzyskanie tego etatu odciażyłoby w dużym stopniu pracę sił pomocniczych i ułatwiłoby im intensywniejszą pracę naukową. Trzeba zaznaczyć, że biblioteka Instytutu jest najlepszą w Polsce uczelnianą pracownią filologiczną, która wymaga jednolitego i fachowego prowadzenia.

Instytut wysuwa też dezyderat większych kredytów na zakup książek, a zwłaszcza znacznie większego importu książek zagranicznych.

Po przeniesieniu się w grudniu 1954 r. dr. Czesława Ferensa do Warszawy społeczną funkcję honorowego kierownika biblioteki Instytutu objął młody wówczas asystent, mgr Józef Mantke. Fakt ten można rozpoznać w księdze inwentarzowej po niezwykle starannym piśmie¹⁹. Mgr Józef Mantke prowadził bibliotekę dwa lata przekazując następnie kierownictwo mgr Janinie Ławińskiej.

Liczba studentów była zmienna, systematycznie natomiast powiększało się grono kadry naukowej. Pod kierownictwem profesorów z ówczesnych studentów i studentek wyrosli ich spadkobiercy naukowci. Niektórzy z nich pracują w tymże Instytucie do dzisiaj, jak np.: prof. dr hab. Janina Ławińska-Tyszkowska, prof. dr hab. Alicja Szastyńska-Siemionowa. Niedawno odszedł na emeryturę wspomniany dr Józef Mantke. Niektóre osoby zatrudnione były dość krótko, głównie z przyczyn rodzinnych bądź też losowych, np. Helena Wilk-Sądejowa. W okresie późniejszym

¹⁹ Księga inwentarzowa IFK, poz. 10871 i n.



Tablica 2.

- 2 -

Biblioteka Instytutu w stanie na dzień 30.VI.1954 liczyła 7969 vol. W ciągu ostatniego roku przybyło 278 vol. druków zwartych i 7 vol. periodyków.

II. Praca naukowa

Wynikach pracy naukowej

Ogólnie biorąc praca naukowa Instytutu rozwijała się w następujących kierunkach:

- a) Instytut kontynuował w roku sprawozdawczym pracę zespołową nad fragmentami tragików greckich i rzymakich. Rezultatem tej pracy z lat poprzednich były dwa tomy prac zespołowych, które ukazały się drukiem w Pracach Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego pt. *Tragica I* i *Tragica II*. Obecnie Instytut finalizuje pracę, które wejdą w skład tomu *Tragica III*, który będzie gotowy do druku pod koniec bieżącego roku kalendarzowego; niektóre prace dla tego tomu zostały już zakończone, inne natomiast są w stadium finalizacji.
- b) Drugi mniejszy zespół w ramach Instytutu utworzył się dla opracowania edycji tragedii Szymonowicza pt. *Castris Ioseph*, która to edycja ukaze się w "Bibliotece Pisarzy Polskich" redagowanej przez Instytut Badań Literackich P.A.N. W skład tego zespołu wchodzi: Prof. Dr Władysław Strzelecki (redaktor naukowy), Doc. Dr Jerzy Łanowski (komentarz, indeks), Dr Ludwika Rychlewska (przekład filologiczny) i Mgr Helena Sądejowa (komentarz metryczny).
- c) Praca Katedr wzgl. poszczególnych pracowników koncentrowała się wokół następujących zagadnień:
 - 1) Grecki dramat satyrowy, komedia grecka, poezja hellenistyczna (Prof. Steffen, Doc. Łanowski), nauka grecka (Prof. Schnayder), metryka, gramatyka łacińska (Prof. Strzelecki, Dr Rychlewska), poezja augustowska, humanizm i odrodzenie w Polsce (Prof. Krókowski).

W związku z tym zaznacza się, że w niektórych z wyżej wymienionych dziedzin członkowie Instytutu należą do ośrodkowych przedstawicieli danej specjalności: itak Prof. Steffen jest jednym z najlepszych w skali europejskiej znawcą greckiego dramatu satyrowego, Prof. Krókowski jest jednym z najlepszych w Polsce znawców literatury neo-łacińskiej, a oprócz Prof. Strzeleckiego i jego uczniów u nas nikt nie zajmuję się metryką i gramatykami łacińskimi.
- d) Pracownicy Instytutu byli poważnie zaangażowani w naukową popularyzację antyku zwłaszcza poprzez klasyczne tomiki serii II Biblioteki Narodowej, dobrze na ogół przyjmowane przez opinię fachową i szerokie kręgi czytelników. Wystarczy wspomnieć, że w okresie sprawozdawczym ukazały się drukiem dwa tomiki tej serii w opracowaniu członków Instytutu (*Antologia liryki greckiej* w oprac. Prof. Steffena i *Rzymska elegia*

Tablica 3.

pracowali asystenci: mgr Teresa Żuczowska, mgr Stefan Zabłocki, mgr Krystyna Żeglińska i inni.

Aczkolwiek studentów było niewielu, asystenci byli przeciążeni pracą, gdyż nie było etatowej sekretarki. Musieli się więc zajmować również pracami administracyjnymi i dokonywać związanych z tym zakupów materiałów biurowych, sanitarnych i innych. Do roku 1968 wszyscy asystenci, pracując naukowo, pełnili zarazem społeczne funkcje bibliotekarzy. W tamtym okresie, kiedy to, jak już zostało wspomniane, biblioteka otwarta była od godz. 8⁰⁰ do 20⁰⁰, dyżury w bibliotece pełnili również studenci starszych lat. Wspominając tamte czasy, wypada pamiętać, młodzieży zaś uzmysłwić, że nie było wówczas kserokopiarek. Czytelnikom należało udostępnić księgozbiór tak, aby mogli przygotować się do zajęć i egzaminów oraz opracować lektury, których było znacznie więcej w programie studiów aniżeli obecnie.

W drugiej połowie lat 60. przyznane zostały Instytutowi większe fundusze na zakup książek, dzięki czemu zakupy wzrosły z 241 woluminów w roku akademickim 1965–1966, poprzez 933 w roku akademickim 1966–1967, aby osiągnąć wyjątkowo dużą liczbę w roku 1968–1969 – 1120 woluminów, w tym 948 woluminów druków zwartych i 172 woluminy druków ciągłych²⁰. Książki kupowano głównie w Księgarni Naukowej Domu Książki (zwanej, od nazwiska jej kierownika, księgarnią Piaseckiego) – dzisiaj: Księgarnia Naukowa im. M. Kopernika przy ul. Kuźnicznej – oraz w księgarni wydawnictw importowanych i w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Wiele też książek i słowników zakupiono w księgarni wydawnictw radzieckich oraz w antykwariatach. Książki zagraniczne nabywano głównie przez firmę Ars Polona, a także drogą zakupu podczas trwania Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie lub w księgarni „Lobos”, również w Warszawie. Wszystkie te firmy były strukturami państwowymi i funkcjonowały na wspólnych prawach. Obecnie w większości zostały sprywatyzowane, a reszta nie istnieje²¹. Samodzielnie wymiany nie prowadzono. Prowadziło ją natomiast Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, które część uzyskanych w ten sposób książek przekazywało w darze Instytutowi²².

W latach 60. stosowany był rozdzielnik ministerialny, dzięki któremu uzyskano wiele książek zachodnich, na które biblioteka Instytutu nie mogłaby sobie pozwolić. Rozdzielnik ten bowiem uwzględniał jedynie liczbę tytułów, bez względu na ich cenę. W tym czasie Instytut otrzymał wreszcie etat bibliotekarza. Pierwszą etatową bibliotekarką została kustosz Irena Cyrbes – polonistka znająca język łaciński. Ogrom pracy spadł na jedną osobę, jakkolwiek na podkreślenie zasługuje to, że studenci starszych lat jeszcze przez pewien czas pomagali, pełniąc dyżury w bibliotece.

Kustosz Irena Cyrbes stanęła przed ogromnym zadaniem przekształcenia dotychczas stosowanych sygnatur według systemu XIX-wiecznego w nowy, bardziej funkcjonalny i o wiele wygodniejszy. Aby przybliżyć Czytelnikom rangę problemu, należy skrótowo scharakteryzować metodę XIX-wieczną. Polegała ona na tym, iż

²⁰ *Sprawozdanie (roczne) IFKiKA za lata 1965/66, 1967/68, 1968/69.*

²¹ *Rozmowy o rynku książki*, Warszawa 2005, *passim*.

²² Na podstawie wywiadu przeprowadzonego z prof. A. Szastyńską-Siemion 3 X 2001 r.

sygnatura składała się z czterech elementów: nazwy działu, liczby porządkowej, litery oraz połączenia literowo-liczbowego. Wymogiem zachowania uporządkowanego systemu była umiejętność przewidywania sygnaturalnych zapasów na przyszłe nabytki. Należało np. umieć przewidzieć, ile i jakich dzieł zostanie zakupionych w autorskim dziale pomiędzy Ajschylosem a Eurypidesem (mógł się zdarzyć Arystoteles, Casius Dion i wielu innych). Ponadto serie wydawnicze traktowane były jako jedno dzieło (np.: *Poetae comici graeci*). Po kilkuletnim zaniechaniu tego systemu i stosowaniu metody *numerus currens*, system udoskonalono i wprowadzono ponownie w latach 80. XX w. System ten nie sprawdza się w obecnej sytuacji, kiedy to rocznie liczba publikacji ulega podwojeniu.

Po reorganizacji Instytutu, tj. po połączeniu Instytutu Filologii Klasycznej z Katedrą Filologii Indyjskiej 1 maja 1969 r., powstał Instytut Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej, dzięki czemu księgozbiór Instytutu liczebnie dość gwałtownie się rozrósł. W rzeczywistości jednak księgozbiór indologiczny, pozostający pod opieką pracowników naukowych Zakładu Filologii Indyjskiej, znajduje się w innym pomieszczeniu i ma swój własny, oddzielny inwentarz, katalog i system udostępniania. Wspólne natomiast są działania biblioteczne w zakresie rachunkowości i finansów.

Stan księgozbioru zmienił się. Biblioteka Instytutu – według stanu na 20 czerwca 1970 r. – posiadała już 17 227 woluminów, w tym: 13 803 wol. dawnego IFK; 2686 wol. dawnej Filologii Indyjskiej; 783 wol. nowych nabytków Instytutu, w tym: 610 wol. druków zwartych, 128 wol. druków ciągłych.

Inne zbiory stanowiły: przeźrocza – 133 szt., mikrofilmy – 7 szt., płyty – 25 szt., mapy i atlasy – 10 szt., fotokopie – 6 wol., rękopis na liściu palmowym (unikatowy zabytek księgozbioru) – 1 szt.

W następnych latach kupowanych było wiele nowych książek, szczególnie dzieł o treści ogólnej, albumów oraz materiałów do działu Neolatina. Wiele dzieł księgozbiór zawdzięcza również prywatnym ofiarodawcom. Na podkreślenie zasługuje darowizna małżonki wieloletniego kierownika Katedry Filologii Indyjskiej, doc. Ludwika Skurzaka, która po Jego śmierci w 1979 r. przekazała Zakładowi Filologii Indyjskiej niezwykle cenny księgozbiór, liczący ok. 1000 woluminów i oznakowany ekslibrisową pieczęcią o treści: „Z księgozbioru Ludwika Skurzaka”²³. Podobnie postąpiła p. Anna Bilińska po śmierci prof. Bronisława Bilińskiego, przekazując Instytutowi księgozbiór profesora, a także p. dr inż. Wojciech Łanowski, przekazując księgozbiór ojca, zmarłego prof. Jerzego Łanowskiego. Są to klasyczne przykłady istnienia jeszcze ludzi rozumiejących wartość i przeznaczenie książek mających służyć rozwojowi wiedzy, nie zaś upiększaniu półek.

Pracy w bibliotece było coraz więcej. W roku akademickim 1973–1974 Instytut otrzymał drugi etat biblioteczny, na którym zatrudniona została Iwona Bazyłow. W marcu 1975 r., gdy kustosz Irena Cyrbes odeszła z Instytutu na inne stanowisko kierownicze w Bibliotece Uniwersyteckiej, kierownictwo Instytutu, oprócz absolwen-

²³ Na podstawie wywiadu przeprowadzonego z prof. dr hab. J. Sachse 12 X 2001 r.

tek Instytutu Bibliotekoznawstwa (np. mgr Joanna Szymczak), zaczęło zatrudniać w bibliotece absolwentki filologii klasycznej (m.in. mgr Stanisławę Bąkowską), jako najlepiej znające charakter, ukierunkowanie filologiczne księgozbioru oraz – co oczywiste – oczekiwania czytelników.

W okresie początkowym występowała duża płynność kadr bibliotecznych. Z czasem jednak sytuacja ta się ustabilizowała. Już mgr Małgorzata Wróbel, a następnie mgr Małgorzata Minkowska przepracowały w bibliotece Instytutu kilkanaście lat, przechodząc kolejno wszystkie szczeble kariery bibliotecznej – od młodszego bibliotekarza do kustosa i kierownika tejże biblioteki włącznie. Następnie mgr M. Wróbel poświęciła się pracy naukowej i pracuje w Katedrze Hellenistyki do dziś, mgr M. Minkowska zaś przeniosła się do jej zdaniem ciekawszej, ambitniejszej pracy w Oddziale Starych Druków BU, ustępując miejsca absolwentce Instytutu Bibliotekoznawstwa specjalności „biblioteki naukowe”, kustosz Jolancie M. Palczyńskiej. Z grona osób zatrudnionych w bibliotece Instytutu pierwszą osobą mającą oprócz magisterium filologii klasycznej również dyplom ukończenia Podyplomowego Studium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej ze specjalnością: „biblioteki naukowe” jest autorka niniejszego opracowania.

Wiele osób, zatrudnionych początkowo w bibliotece, przeszło później do pracy naukowej, na etaty asystenckie. Byli to np.: wspomniana już dr Małgorzata Wróbel, dr Mariola Pigoń, dr Marek Krajewski. Dzisiaj osoby te przygotowują się już do habilitacji.

Mgr Małgorzata Wróbel dała się poznać jako osoba dynamiczna, pełna inicjatywy. Pracując w bibliotece, pełniła też funkcję sekretarza Komisji Dydaktycznej przy Kole Wrocławskim Polskiego Towarzystwa Filologicznego. W ramach działalności na forum PTF przygotowywała wystawki nabytków biblioteki wzbogacające konferencje dydaktyczne dla nauczycieli języka łacińskiego. Książki dostarczano do szkoły, w której odbywała się dana konferencja. Konferencje takie organizowano trzy razy w roku.

Również na Ogólnopolską Konferencję Naukową, poświęconą liryce starożytnej, zorganizowaną przez Instytut w marcu 1984 r. w Karpaczu, wspomniana bibliotekarka pojechała z wystawką prac naukowych Instytutu. W okresie późniejszym, już jako pracownik naukowy, dr M. Wróbel przez wiele lat pełniła obowiązki pełnomocnika dyrektora Instytutu ds. finansowych obejmujące swym zakresem także pieczę nad finansami biblioteki²⁴. Obecnie funkcję tę pełni dr Gościwit Malinowski.

Wyjątkową indywidualnością w bibliotece IFKiKA był prof. Herbert Myśliwiec, który, aczkolwiek nigdy nie był zatrudniony „na etacie asystenta ds. biblioteki”, całymi popołudniami przesiadywał w bibliotece, pracując naukowo i zawsze służąc swoją wiedzą. Był też dla wszystkich ludzi Instytutu, i nie tylko, niekwestionowanym autorytetem w wielu dziedzinach nauk humanistycznych, takich jak literatura polska i obca, gramatyka, metryka, językoznawstwo i inne. Jak pisze prof. dr hab. Jakub Pigoń, prof. Herbert Myśliwiec był bardzo aktywnym członkiem PTF, przez

²⁴ Na podstawie wywiadu przeprowadzonego z M. Wróbel 18 X 2001 r.

wiele lat był sekretarzem czasopisma „Eos”, położył wielkie zasługi w sprawie nauczania języka łacińskiego. Jemu też, jako pierwszemu, powierzono przewodnictwo Komitetu Głównego Olimpiady Języka Łacińskiego, którą to funkcję pełnił w latach 1982–1992²⁵.

Człowiekiem wielce zasłużonym dla biblioteki Instytutu był prof. Jerzy Łanowski, dbający o to, aby w instytutowej bibliotece znalazły się książki rozwijające i rozszerzające horyzonty umysłowe pracowników i studentów. Gromadzone więc były rozliczne albumy, dzieła o treści ogólnej, dzieła dotyczące zagadnień ogólnokulturowych, interdyscyplinarne, pokrewne itp. Taka dbałość o księgozbiór pozwalała zarówno pracownikom naukowym, doktorantom i studentom Instytutu, jak czytelnikom z innych kierunków, a nawet innych uczelni zaspokoić głód wiedzy. Jak niejednokrotnie Profesor podkreślał w swoich wypowiedziach, głównym jego celem było przybliżenie wszystkim zainteresowanym starożytnej kultury basenu Morza Śródziemnego, będącej kolebką kultury europejskiej.

Instytut od lat usiłuje zwalczyć poważne problemy lokalowe. Wszystkie pomieszczenia są wielofunkcyjne – często przegrzane, jak na warunki przechowywania książek – i spełniają jednocześnie funkcje gabinetów, magazynów bibliecznych oraz sal wykładowych. Zajęcia odbywają się również w czytelnii. Książki i czasopisma rozmieszczone są nawet na korytarzach na regałach odkrytych i w szafach. Księgozbiór jest zatem rozproszony i niezabezpieczony.

W myśl maksymy: *Amicus Plato, sed magis amica veritas* należy przyznać, iż niemalże wszystkie znane nam ośrodki filologii klasycznej, zarówno w kraju, jak i za granicą, mają podobne kłopoty lokalowe. Bywa, że czytelnie mieszczą się wręcz na korytarzu. Ilustruje to cytat: „Prawie wszystkie współczesne biblioteki borykają się z licznymi problemami związanymi z prawidłowym magazynowaniem zbiorów. Pomieszczenia do tego przeznaczone bardzo często nie spełniają podstawowych wymogów pod względem lokalizacji, klimatu, a przede wszystkim wielkości powierzchni, odpowiedniej do zasobów”²⁶.

Od początku istnienia biblioteki księgozbiór był podzielony na działy: *Scriptores Latini*, *Scriptores Graeci*, *Encyclopaedica*, *Periodica*, *Grammatica*, *Dissertationes* oraz *Lexica*, po powołaniu zaś do życia Katedry Nowołacińskiej zaczęto gromadzić *maediaevalia*, tworząc kolejny dział *Neolatina*. Wyodrębniono też dział podręczny. Zarazem, jak już wspomniano, po przyłączeniu do Instytutu filologii indyjskiej powstał odrębny zbiór dzieł indologicznych, złożony z druków zwartych i druków ciągłych, liczący łącznie ok. 6000 pozycji.

W działach *Scriptores Latini* oraz *Scriptores Graeci* dzieła z zakresu poszczególnych autorów podzielone są na trzy części: wydania tekstów oryginalnych, tłumaczenia oraz dysertacje na temat danego autora i jego dzieł. Tutaj księgozbiór uporządkowany jest alfabetycznie według nazwisk autorów, a w ramach tego częściowo według *numerus*

²⁵ J. Pigoń, *Prof. Herbert Myśliwiec (Członek honorowy PTF – 1994)*, [w:] *Antiquorum* [...], s. 311–312.

²⁶ *Bibliotekarstwo*, red. Z. Żmigrodzki, Warszawa 1998, s. 81.

currens. Ogólnie, jak w całości zbiorów, sygnatury wewnętrzne są wielocłonowe. Zawierają skrót nazwy działu oraz kod liczbowo-literowo-liczbowy, co pozwala gromadzić dzieła danego autora wraz z opracowaniami w jednym miejscu. Przy tym wydania tekstów oryginalnych oznacza się literą E (od słowa *editio*), opracowania literą D (od słowa *dissertatio*), przekłady literą T (od słowa *translatio*). Niektóre sygnatury zawierają też skrót od nazwiska autora, np. SL Cic. E 4 XII 3; SG Soph. D 1. 3.

W działach: Encyclopaedica, Grammatica, Lexica i Podręcznym stosowany jest *numerus currens*.

Dissertationes są podzielone na 14 poddziałów. Sygnatury w nich składają się z trzech elementów, np.: Diss. X 7.

Neolatina dzielą się na: wydania, opracowania i słowniki. W obrębie tych poddziałów występuje *numerus currens*.

Czasopisma ustawione są alfabetycznie według tytułów, a w ramach tychże chronologicznie według roczników i numerów poszczególnych zeszytów niezależnie od daty wpływu do biblioteki oraz wpisania do inwentarza czasopism. Numer inwentarzowy pierwszego wpisanego zeszytu jest jednocześnie sygnaturą całego tytułu. Stare roczniki kompletne oddaje się, w miarę możliwości, do oprawy intro-ligatorskiej. Roczniki niekompletne przechowywane są luzem lub w fascykulach, zwanych niekiedy szwedzkimi teczkami²⁷.

Albumy według układu geograficznego podzielono na pięć poddziałów, wewnątrz których zastosowano *numerus currens*.

W kwestiach księgozbioru zauważalny jest jego stały wzrost ilościowy, choć już nie tak dynamiczny, jak w pamiętnym roku 1968–1969, kiedy to przybyło łącznie 1120 woluminów druków zwartych i ciągłych. W latach 70. przybywało po kilkaset woluminów rocznie (600–900). W okresie późniejszym zakupy były już skromniejsze. Przeciętnie spadły o połowę.

Inwentarz czasopism jest natomiast niepodważalnym, ale i smutnym dowodem dziejów gromadzenia naukowych czasopism. W 2001 r., pod liczbą porządkową 165, zapisano nowo zakupione czasopismo geograficzne „Orbis Terrarum”, w całym zaś inwentarzu czasopism, tj. pomiędzy numerami: 1 i 180, naliczono przy 103 tytułach adnotacje: „tytuł nie kontynuowany”, „przerwano prenumeratę” lub „zrezygnowano”. Obrazują ten stan przykłady:

– „Das Altertum” oraz „Zeitschrift für Alte Geschichte” – 28 II 1991 r. wycofano z księgozbioru, jako przekazane w darze Bibliotece Instytutu Historycznego (rej. ub. nr 1087);

– „Vestnik Drevnej Istorii” – wykreślono (rej. ub. czas. nr 2);

– „Yale Classical Studies” New Haven 1966 – tytuł nie jest kontynuowany;

– „Listy Filologicke” – przerwano prenumeratę.

Prenumeratę niektórych czasopism wznowiono, np. „Journal of Hellenic Studies” czy „Wiener Studien”. Pojawiają się nowe tytuły, jak np. wspomniany już „Orbis Terrarum”, „Terminus – półrocznik poświęcony tradycji antycznej w kulturze euro-

²⁷ *Ibidem*, s. 79.

pejskiej” wydawany w Krakowie czy też „Communio: Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” wydawany w Lille.

Osobną kwestię stanowi skontrum – i tu warto przytoczyć fragmenty części „Protokołu skontrum przeprowadzonego w dniach 02 IV–18 VIII 1997 r.”:

Księgozbiór w dniu 02 IV 1997 przedstawiał się następująco:

– 20 824 wol. druków zwartych;

– druków ciągłych:

– 141 tytułów;

– 3533 wol.;

braki:

– 59 oprawionych roczników;

– 109 pojedynczych zeszytów;

Było to już trzecie skontrum. Pierwsze skontrum odbyło się w 1980 r., następne w 1990 r. Ponadto w latach 1986 i 1994 odbyły się skontra częściowe tylko w dziale Neolatina. Są to braki o charakterze względnym. Księgozbiór Instytutu nie jest zabezpieczony, nie ma magazynu. Książki znajdują się w salach wykładowych, gabinetach i na korytarzu. Stąd stosunkowo duża ilość braków. Listy braków zostały udostępnione pracownikom Instytutu.

Po kilku dniach odnalazła się więcej niż połowa braków. Wiele książek, niezbędnych do pracy dydaktycznej i naukowej, znajdowało się w biurkach pracowników naukowych.

Interesującym elementem księgozbioru biblioteki Instytutu są pieczętki widniejące na kartach tytułowych, na odwrotach tych kart, a niekiedy również na okładkach. Świadczą o proveniencji zbiorów. Przykłady takich pieczętek znajdzie Czytelnik na tabl. 4–6.

W trosce o księgozbiór i w miarę możliwości w latach ubiegłych kserowano niektóre fragmenty tekstów, głównie lektur. W latach 80. kopiowanie to wykonywała Pracownia Reprograficzna Biblioteki Głównej UW. W 1992 r. Instytut zakupił kserokopiarkę – jak na tamte czasy – nowoczesną. Pracownicy biblioteki mogli raz jeden skserować dany utwór, wypożyczając następnie kopię do dalszego, dowolnego kserowania książki już we własnym zakresie. Następnie książki udostępniane były studentom do dowolnego kserowania, lecz praktyka ta okazała się bardzo szkodliwa dla księgozbioru. Obecnie więc istnieje zakaz kserowania większości książek, zwłaszcza XIX-wiecznych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest nadmierne nagrzewanie się papieru, przez co staje się on łamliwy, a przecież wszyscy zdajemy sobie sprawę, że tych książek, nie można odkupić. Wynika to przede wszystkim z ich wieku, nieistnienia już wydawnictw lub wyczerpania nakładu, a także ze względu na ich bardzo wysokie obecnie ceny, co przekłada się niekorzystnie na zasoby finansowe placówki naukowej. Innym powodem gwałtownego niszczenia się książek w procesie kserowania jest rozrywanie się opraw. Szczególnie szybko zniszczeniu ulegają książki klejone – a klejenie stanowi obecnie podstawę działań introligatorskich.

Od kilku lat polityką zakupów kierują pracownicy naukowcy, głównie prof. dr hab. Jakub Pigoń.

W roku sprawozdawczym 2005 księgozbiór Instytutu liczył:

– 23 039 wol. druków zwartych, w tym 342 wol. nabytków;

– 4308 wol. druków ciągłych, w tym 95 wol. nabytków.



ZAKŁAD PORÓWNAWCZY
PRAW SŁOWIAŃSKICH
UNIwersytetu JANA KAZIMIERZA
WE LWOWIE

d. inv. 162

Ueberreicht von dem

Philologischen Vereine

an der Universität Breslau.

nr. katal.

nr. inwent.

BKS. Rg.

**Philologisches Seminar
der Universität Breslau**

prof Garszyniec

Lucas, 1st, Aug, 20.



Dr. STANISŁAW PILCZ
LWÓW, UL. NABIELAKA 17.



SEM. PHILOL. II.
LEOPOLI 501*



Ośrodek Dydaktyczno-Naukowy
Języka Łacinińskiego
przy Kuratorium O. S. W. we Wrocławiu

* Bibliothecae *
* Blasii BLAJER *
* Numerus, 1391 *

UNIWERSYTET JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE
ZAKŁAD FILOLOGII KLASYCZNEJ I.

Nr. 3125



Inv. 11273



Sw. br. 688 b

Tablica 4.

Dar dla Instytutu Filologii
Klasycznej i Kultury Antycznej
Uniwersytetu Wrocławskiego
z serdecznym pozdrowie-
niem do przysięgi i wra-
żliwości

Syl. Verker Jendzel.

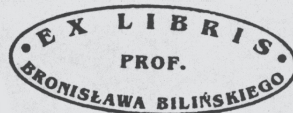
Poznań - Wrocław
7 grudnia 2000

Przekazano przez
Wrocławskie Centrum Kultury
Nr. 501/09

Wielce damnamu Pani Profesor
Jego dawny i wielki ofiarę
z przyk. Towarzystwa

DAR BIBLIOTEKI
AKADEMII MEDYCZNEJ
WE WROCŁAWIU

DONUM



Wielce damnamu Pani
Prof. dr. Stanisławi Bilinowi
z wyrazami głębokiego pozdrowienia
Jest Rykici.

Wilno, Zamkowa 11
Lewa. Filol. Klas. Univ. S

Tablica 5.



Tablica 6.

Czasopisma liczą 168 tytułów.

Zbiory specjalne posiadają 310 jednostek inwentarzowych, w tym 1 encyklopedię multimedialną na płycie CD i 1 taśmę magnetofonową, dołączoną do podręcznika języka perskiego.

Zarejestrowanych jest 313 czytelników. W czytelnii, liczącej 17 miejsc, udostępniono w roku sprawozdawczym 6956 wol. książek, 714 wol. czasopism oraz 20 wol. zbiorów specjalnych, takich jak mapy i atlasy. Liczba odwiedzin w czytelnii wyniosła 2544 wpisów. Na zewnątrz wypożyczono 7236 książek oraz 973 karty kserokopii.

Wypożyczenia międzybiblioteczne prowadzone są wyłącznie za pośrednictwem Biblioteki Uniwersyteckiej – i tą drogą wypożyczono 10 książek, 2 wol. czasopism i kserokopie 7 artykułów.

Biblioteka prowadzi uporządkowane katalogi alfabetyczne druków zwartych oraz druków ciągłych, dostępne zainteresowanym w czytelnii. Na użytek służbowy prowadzony jest katalog topograficzny.

Opracowaniem nabytków druków zwartych zajmuje się Dział Opracowań BU, co ujednolica rekordy bibliograficzne w bazach danych wszystkich bibliotek naukowych w kraju. Czasopisma opracowywane są we własnym zakresie. Również na miejscu i we własnym zakresie przeprowadzane są zajęcia z przysposobienia bibliotecznego ze studentami pierwszego roku studiów.

Biblioteka IFKiKA służy swoimi zasobami czytelnikom własnym, studentom i pracownikom naukowym innych kierunków oraz czytelnikom z innych uczelni Wrocławia, a także innym ośrodków akademickich kraju.

Problem i uwarunkowania czytelnictwa w pryzmacie biblioteki Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej UWr. przedstawione zostaną Czytelnikom w oddzielnym artykule.